

Na 100-lecie urodzin Filipowicza maraton literacki 'Filipowicz non-stop'

Data publikacji: 30.10.2013 11:00

27 października br. minęła 100 rocznica urodzin Kornela Filipowicza, poety, powieściopisarza, scenarzysty, najbardziej znanego ze swoich licznych krótkich form literackich. Choć niewiele osób o tym pamięta, był mocno związany z Cieszynem. By przypomnieć o pisarzu i jego twórczości 28 października w Domu Narodowym w Cieszynie zorganizowano literacki maraton czytania tekstów mistrza prozy.

□

Choć urodził się w Tarnopolu, całe życie był związany z Cieszynem, tu spędził dzieciństwo i młodość (1923-1932) i uczęszczał do szkoły podstawowej i gimnazjum. Należał do grupy młodych cieszyńskich literatów działających pod kierunkiem J. Przybosia. W Cieszynie zadebiutował w 1934 roku w kwartalniku "Zaranie Śląskie" (wydawany przez Towarzystwo Ludoznawcze w Cieszynie) utworem "Zapalniczka" ([Przeczytaj](#), str. 136-141). Po wojnie zamieszkał wprawdzie w Krakowie, ale do Cieszyna wracał, choćby na grób ojca i babci, po cieszyńskim rynku spacerował też wspólnie z Wisławą Szymborską (oboje byli członkami Cieszyńskiego Klubu Hobbystów, to właśnie po śmierci Filipowicza, swojego długoletniego partnera Szymborska napisała wiersz "Kot w pustym mieszkaniu"). Wracał również do Cieszyna we wspomnieniach, w twórczości (m.in. w Profile moich przyjaciół, Biały ptak czy Ulica Głęboka). W pozostawionych przezeń materiałach zachowały się fragmenty Pana Tadeusza przełożone na gwargę cieszyńską.

W Cieszynie, z którym był związany całe życie, niewiele jest jednak śladów Filipowicza, tablica pamiątkowa i ulica jego imienia to jedyne ślady, którymi miasto upamiętniło znakomitego prozaika. By przypomnieć jego postać i twórczość, 28 października podczas maratonu literackiego "Filipowicz non-stop" - twórczość autora "Krajobrazu niewzruszonego" czytali cieszyńscy znani i mniej znani, dzieci, młodzież i dorośli.

Do akcji włączył się również nasz redaktor naczelny, Przemysław Lose, który przeczytał opowiadanie pt. "Nasz blokowy Hans Muffke": - **Zawsze uważałem, że czytanie to bardzo intymna sprawa, jednak przy tak wybitnym autorze, jakim jest Kornel Filipowicz i ciekawej propozycji Domu Narodowego, której celem jest przypomnienie tej "cieszyńskiej" postaci, można zrobić wyjątek i zrobić to publicznie** - komentował.

(red.)